

**Robert W. Włodarczyk**

Uniwersytet Ekonomiczny w Krakowie

## **WSPÓŁCZESNY KRYZYS FINANSOWY – REFLEKSJE NA TEMAT SPRAWIEDLIWOŚCI SPOŁECZNEJ I EFEKTYWNOŚCI GOSPODAROWANIA**

### **1. Wstęp<sup>1</sup>**

Ostatnie zmiany na światowych rynkach finansowych nasiliły dyskusję nad różnymi szczególnymi aspektami gospodarowania. Nie ominęło to również bardziej ogólnych i doniosłych w ekonomii zagadnień, jak choćby „sprawiedliwość” czy „efektywność”. Z reguły w okresach *prosperity* zauważa się pewną lukę w debacie na temat tych kategorii, przynajmniej na poziomie rozważań organicznych, co wynika z tego, iż prawdopodobnie korzystne tendencje rozwojowe niejako przysłaniają ujawniające się deformacje w relacjach między sprawiedliwością i efektywnością. Jednak mimo długiej już historii dyskursu na temat sprawiedliwości społecznej i efektywności ekonomicznej pojęcia te nadal wzbudzają wiele kontrowersji wśród ekonomistów. Szczególne kontradycje są eksponowane w treści rozważań na temat państwa opiekuńczego (*welfare state*)<sup>2</sup>. Mimo występującego – zdaniem wielu obserwatorów – dość widocznego kryzysu państwa opiekuńczego, pytanie o pogodzenie sprawiedliwości społecznej i efektywności gospodarowania pozostaje nadal otwarte i z pewnością będzie w dalszym ciągu rozwijane. Podobne dylematy dotyczące równowagi między celami sprawiedliwości społecznej oraz efektywności i sprawności gospodarowania pojawiają się w ramach rozważań nad społeczną gospodarką rynkową. Problem ten podnoszą w swoim opracowaniu Mączyńska

<sup>1</sup> Wykorzystano fragmenty projektu nr 36/KTE/1/2008/S/452, zrealizowanego w ramach badań statutowych w Katedrze Teorii Ekonomii Uniwersytetu Ekonomicznego w Krakowie w 2008 r., pt. *Spoleczna gospodarka rynkowa – efektywność ekonomiczna a sprawiedliwość społeczna* (kierownik projektu: prof. nadzw. dr hab. Andrzej Adameczyk).

<sup>2</sup> J. Hausner, *Europejski model społeczny*, „Nowe Życie Gospodarcze” 2006, nr 11, s. 5-8; J. Wieniecki, *Model szwedzki nie ma szans*, „Rzeczpospolita” 26.05.2006; A. Wojtyna, *Model szwedzki ma jednak szanse*, „Rzeczpospolita” 26.06.2006.

i Pysz<sup>3</sup>, twierdząc, iż w tak przyjętym modelu gospodarowania możliwa jest synteza wolności prowadzenia działalności podmiotów gospodarczych i zapewnienia osiągnięcia celów sprawiedliwości społecznej.

W opracowaniu starano się wyeksponować kilka wątków związanych bezpośrednio z funkcjonowaniem społecznej gospodarki rynkowej, a w szczególności dotyczących zależności między sprawiedliwością i efektywnością w procesie gospodarowania, uwypuklonych bezpośrednio przez zawirowania na światowych rynkach finansowych. Warto podkreślić, iż w całym tym dyskursie nie pominięto również pojawiających się coraz częściej propozycji modyfikacji dotychczas dominującego ustroju gospodarczego, czyli anglosaskiego modelu kapitalizmu, a nawet diametralnej zmiany jego postaci, a także tego, jak w tej zawilej problematyce odnajduje się istota i mechanizmy społecznej gospodarki rynkowej.

## 2. Dyskurs na temat zmiany systemu gospodarczego

Zakłócenia na międzynarodowych rynkach finansowych, oraz wzmagający się z dnia na dzień kryzys gospodarczy w różnych regionach świata, wywołują coraz powszechniejszą dyskusję na temat – po pierwsze – schyłku dominującego obecnie liberalnego kapitalizmu, a po drugie – alternatywnych sposobów jego zastąpienia. Nie oznacza to też, iż debata ta jest nowa, gdyż trwała ona od dłuższego czasu<sup>4</sup>, jednak obecne zawirowania utwierdziły wielu ekonomistów, iż liberalna forma kapitalizmu zawodzi i nie jest w stanie obronić się przed „wybuchowymi” nierównowagami na rynkach surowców, produktów i instrumentów finansowych. Notabene, już wcześniej wizję upadku kapitalizmu liberalnego przedstawiał Wallerstein. Twierdził on, iż nie ma szans na powstanie doskonale demokratycznego systemu, który przesycony byłby równością i sprawiedliwością, tak deficytowymi sentymentami w życiu kapitalistycznej gospodarki-świata. Z tego też powodu, w opinii Wallersteina, nie można mówić o wolności, gdyż wolność nie pojawi się dopóki nie zaistnieje równość. Brak równości powoduje to, iż pojawiają się skandale korupcyjne, ludzie skarżą się na brak praw obywatelskich, a w polityce dominuje cynizm. Jednocześnie Wallerstein postawił pytanie, czy skoro istnieje potrzeba systemu, który łączyłby w sobie cechy

<sup>3</sup> E. Mączyńska, P. Pysz, *Spoleczna gospodarka rynkowa. Ozdobnik czy realna potrzeba*, „Nowe Życie Gospodarcze” 2004, nr 23, s. 4-6.

<sup>4</sup> M. Alberts, *Kapitalizm kontra kapitalizm*, Signum, Kraków 1994; W. Hutton, *The State We're In*, Vintage, London 1996; P. Krugman, *Can America Stay on Top?*, „Journal of Economic Perspectives” 2000, nr 1; J.E. Stiglitz, *The Ethical Economist*, „Foreign Affairs” 2005, vol. 84, Issue 6 (November-December), s. 128-135; J.E. Stiglitz, *Szalone lata dziewięćdziesiąte*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2006; J. Sachs, *Koniec z nędzą. Zadanie dla naszego pokolenia*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2006; L. Thurow, *Head to Head: The Coming Economic Battle among Japan, Europe and America*, Nicholas Brealey, London 1992; I. Wallerstein, *Demokracja – kapitalizm – transformacja*, wykład w sesji pt. *Demokratie als unvollendeter Prozess: Alternativen, Grenzen und Neue Horizonte* w ramach *Documenta 11*, Wien, 16.03.2001.

względnej równości z programem względnej demokratyzacji, to taka kombinacja jest w ogóle możliwa. Zasadniczym argumentem przemawiającym za tą tezą jest to, że taka forma życia politycznego nigdy jeszcze nie pojawiła się w historii, zatem nie została zweryfikowana negatywnie przez realia gospodarcze.

Obserwacja współczesnej rzeczywistości wskazuje, że pojawił się impuls do zmian systemowych – wywołany przez obecny kryzys finansowy. Jednak kierunek dyskusji nie wydaje się być do końca zgodny ani z podejściem Wallersteina, ani zwolenników społecznej gospodarki rynkowej. Świadczy o tym to, że część obserwatorów zwraca uwagę na odżywające w czasie obecnego kryzysu idee Keynesa. Nie wydaje się to tak bezzasadne, gdy spojrzymy na „nowe” zjawiska, które dotychczas nie występowały wcale albo ujawniały się w bardzo niewielkim stopniu. Jednym z takich zjawisk jest wspieranie sektora bankowego wielomilionowymi pożyczkami przez rządy i banki centralne. Również inne branże wykazują zainteresowanie pomocą publiczną, wygłaszając sądy, dlaczego jedynie banki mają znajdować się w tak uprzywilejowanej sytuacji w czasie kryzysu. Jeszcze bardziej przekonującym argumentem za powrotem do zgodnego z poglądami Keynesa interwencjonizmu państwowego są próby, a niekiedy nawet konieczność, upaństwowienia części sektora bankowego. Mamy tutaj przykład klasycznej interwencji państwa, wiążącej się w tym przypadku ze zmianą stosunków własnościowych w odpowiedzi na niemożność sprostania regułom rynkowym przez sektor prywatny.

Nie milknie również debata nad pozytywnymi i negatywnymi stronami liberalnego kapitalizmu anglosaskiego. Silną bronią trwałości tej formy kapitalizmu miała być wysoka zdolność dostosowawcza oraz bardzo dobrze rozwinięty rynek kapitałowy, który miał zapewniać szybkie finansowanie nowych przekształceń strukturalnych. W 2005 r. w jednym z opracowań Wojtyna<sup>5</sup> podkreślał, iż „*niecierpliw*y amerykański kapitalizm dysponuje wewnętrzną przewagą w postaci elastyczności, z jaką przemieszcza kapitał ze starych gałęzi do nowych. Silne zorientowanie na rynek kapitałowy umożliwia *twórczą destrukcję* w stopniu, w jakim nie jest to możliwe w systemach o kluczowej roli systemu bankowego”. Obecne zjawiska na rynkach finansowych pozwalają wyciągnąć wniosek, iż chociaż elastyczność w ramach liberalnego kapitalizmu pozostała na stabilnym poziomie, jednak drugi jego ważny filar, jakim jest rynek kapitałowy, stał się ogromnym balastem i zaczął działać destrukcyjnie na gospodarkę, a nie – jak zakładano w większości przypadków – jako źródło prorozwojowego kapitału. Współczesne opinie skłaniają się do tego, iż w wprowadzeniu gospodarki amerykańskiej z obecnego kryzysu gospodarczego bardziej pomocna będzie elastyczność tej gospodarki niż rozwinięty rynek kapitałowy, gdyż nie w każdych warunkach jego rola okazała się być znacząca.

Zdaniem niektórych obserwatorów<sup>6</sup>, dość przełomowym sygnałem końca kapitalizmu i stworzonego w jego ramach anglosaskiego systemu bankowego było

<sup>5</sup> A. Wojtyna, *Alternatywne modele kapitalizmu*, „Gospodarka Narodowa” 2005, nr 9, s. 1-23.

<sup>6</sup> P. Petklin, *Koniec kapitalizmu*, „Gazeta Bankowa” 2009, nr 3.

przyznanie Pokojowej Nagrody Nobla profesorowi Mohammedowi Yunusowi z Bangladeszu. Powodem przyznania tej nagrody było stworzenie banku, którego zasadniczym celem była likwidacja ubóstwa i stratyfikacji społecznych. Dla wielu zwolenników bankowości działającej według zasad wolnego rynku wizja ta jest trudna do zaakceptowania, gdyż bank nie działa zgodnie z zasadą maksymalizacji zysku, a jedynie na poziomie rentowności pozwalającej na przetrwanie. W ten sposób wielu ekonomistów zadaje otwarte pytanie: „Czy to jeszcze kapitalizm, czy już forma nowego sposobu prowadzenia organizacji gospodarczej?”.

Dyskusja na temat słabości kapitalizmu rozwinęła się również w polskiej literaturze. W obronie liberalnego kapitalizmu wielokrotnie występował Gwiazdowski z Centrum im. Adama Smitha, twierdząc, że skoro żadna z gospodarek dotkniętych kryzysem nie doświadczyła kapitalizmu w czystej postaci, to trudno mówić o końcu czegoś, czego nigdy nie było. Demokratyczny kapitalizm opiera się na idei świętej i nienaruszalnej własności prywatnej, natomiast dzisiejsza klasa zarządzająca wielkimi koncernami nie ma nic wspólnego z klasycznym kapitalizmem. Zdaniem Gwiazdowskiego, nie o takiej formie kapitalizmu pisał Smith, przedstawiciele szkoły austriackiej czy szkoły chicagowskiej, którzy uznawali, że racjonalny egoizm gospodarczy i naturalna konkurencja prowadzą do osiągnięcia dobrobytu oraz że najlepszym rozwiązaniem koordynującym działalność podmiotów gospodarujących jest właśnie wolny rynek.

Inne stanowisko prezentuje – chociaż wyłącznie w odniesieniu do gospodarki polskiej – Wojtyna, który proponuje powstrzymanie się przed gwałtownymi ruchami w ramach wykształconego już w Polsce ustroju gospodarczego. W jednym ze swoich artykułów pisze<sup>7</sup>: „Zanim uda nam się lepiej zdiagnozować przyczyny obecnych i potencjalnych skutków kryzysu, warto unikać doraźnych działań, które mogą na dłuższą metę osłabić polski model kapitalizmu”.

Zastanawiające jest w tej dyskusji również podejście Sachsa, który był znany ze swoich liberalnych poglądów i wspomagał przygotowanie reform wolnorynkowych w Polsce. Jednakże obecnie głośno i publicznie Sachs przyznaje, że stracił wiarę w liberalizm i bliżej mu do bardziej opiekuńczej roli państwa. Popiera on powołanie instytucji nadzorczej, która będzie czuwać nad stabilnością międzynarodowego systemu finansowego i skutecznie ograniczać próby nadmiernej liberalizacji rynków finansowych.

W literaturze polskiej w jednej z najnowszych pozycji na temat związków między sprawiedliwością społeczną i efektywnością ekonomiczną Pyka<sup>8</sup> napisał, iż po drugiej wojnie światowej szczególnie typ gospodarki kapitalistycznej, jakim jest model państwa opiekuńczego, traktowany był jako szczytowe osiągnięcie zachodniej cywilizacji, sięgającej do aksjologicznych pokładów demokracji oraz zasad

<sup>7</sup> A. Wojtyna, *Dbajmy o nasz model kapitalizmu*, „Gazeta Wyborcza” 19.01.2009.

<sup>8</sup> R. Pyka, *Globalizacja – sprawiedliwość społeczna – efektywność ekonomiczna. Francuskie dylematy*, UŚ, Katowice 2008, s. 7-8.

równości i sprawiedliwości. Sukcesy tej formy modelu kapitalistycznego skłaniały do wyrażania opinii, że „niewidzialna ręka rynku” to mit pionierów kapitalizmu. Tymczasem przemiany, jakie nastąpiły pod koniec XX w. w gospodarce światowej, zaczęły na nowo zmieniać podejście do problemu równości, a tym samym sprawiedliwości społecznej. Dużo krajów europejskich próbuje na nowo odnaleźć się w tej zmienionej rzeczywistości, szukając dróg pogodzenia odwiecznych dylematów, jakimi są sprawiedliwość i efektywność. Można posunąć się nawet dalej: o ile kryzys państwa opiekuńczego zainicjował w ostatnich latach debatę na temat relacji między sprawiedliwością społeczną i efektywnością ekonomiczną, o tyle można wyraźnie stwierdzić, iż współczesny kryzys finansowy nie tylko wzmocnił tę debatę, ale spowodował wyjaskrawienie nierówności społecznych i deformacji efektywnościowych.

Należy się zgodzić z tym, co podkreśla Pyka, iż utrzymanie się modelu państwa opiekuńczego w określonym kraju wymaga pewnych szczególnych fundamentów, nie tylko instytucjonalnych, ale również osobowościowych, jakimi są prospołeczna mentalność i świadomość obywateli. Niezwykle trudnym zadaniem jest zakorzenienie się myśli neoliberalnej i rozwiązań ekstremalnie wolnorynkowych w społeczeństwach, które odznaczają się takimi specyficznymi cechami, jak: powszechna awersja do nierówności społecznych, upowszechnienie idei egalitaryzmu, społeczna solidarność, duże znaczenie instytucji państwa w społecznej świadomości obywateli, społeczna odpowiedzialność.

### 3. Kryzys finansowy a społeczna gospodarka rynkowa

Obecny kryzys finansowy wywołał gwałtowny spadek wiary w dobrze funkcjonujący mechanizm rynkowy. Większość podmiotów odwróciła się od rynku, jako mechanizmu zapewniającego i przywracającego równowagę w gospodarce, natomiast zwiększyła zaufanie do państwa. Coraz częściej pojawiają się prospołeczne propozycje uzdrowienia tej trudnej sytuacji w gospodarce światowej. Przykładowo Fergusson<sup>9</sup> proponuje konwersję amerykańskich kredytów hipotecznych na niższe stopy procentowe i dłuższy termin ich żywotności, mimo że znajdują się oponenti, którzy będą twierdzić, iż jest to zmiana warunków umowy. Szczególnie w czasach silnej recesji dobro społeczne powinno przewyższać koszty związane ze złamaniem umownych zasad prawnych. Działania te powinny być włączone w ogólny pakiet restrukturyzacyjny banków w systemie anglosaskim, zmniejszając dźwignię finansową i tym samym ryzyko. Takie rozwiązanie może wyzwolić poczucie sprawiedliwości wśród obywateli oraz przywrócić zaufanie do rynku. W czasie takich zawirowań na rynkach finansowych i w gospodarkach powracają idee społecznej gospodarki rynkowej. Tylko od razu pojawia się pytanie, na jak długo i jak silne są argumenty zwolenników tego modelu ustrojowego.

<sup>9</sup> N. Ferguson, *Koniec epoki lewarowania – nadszedł czas nowych banków*, „Financial Times” 3.02.2009.

Koncepcja społecznej gospodarki rynkowej zakłada, iż istnieje możliwość syntezy wolności funkcjonowania prywatnych podmiotów gospodarczych na rynku i realizacji idei sprawiedliwości społecznej. Scenariusz ten może być spełniony, jeżeli będą oddziaływać na siebie dwa czynniki<sup>10</sup>: porządek (ład) konkurencyjny oraz wzrost dobrobytu dla wszystkich. Z kolei Pryor, wyróżniając społeczną gospodarkę rynkową w ramach sześciu wariantów gospodarki kapitalistycznej<sup>11</sup>, zwraca uwagę na trzy jej główne cechy: duże znaczenie państwa, wysoki stopień solidarności społecznej i słabo rozwiniętą konkurencję.

Dyskusja na temat społecznej gospodarki rynkowej trwa w wielu regionach świata. Nie można pominąć również polskich ośrodków, które analizują zasadność i kierunek modyfikacji polskiego modelu kapitalizmu w kierunku społecznej gospodarki rynkowej. Wśród głosów pozytywnych należy zwrócić uwagę na opinię Mączyńskiej i Pysza<sup>12</sup>, którzy podkreślają, iż na polskich ekonomistach ciąży pewnego rodzaju obowiązek moralny poszukiwania określonej formy społecznej gospodarki rynkowej dla Polski. Wynika to, po pierwsze, z zapisu w art. 20 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z 1997 r., że „społeczna gospodarka rynkowa stanowi podstawę ustroju gospodarczego Polski”, a po drugie, z sytuacji gospodarczej i socjalnej kraju, wskazującej na istniejące trudności w połączeniu koncepcji maksymalizacji zysku i prywatnej własności środków produkcji oraz wolności gospodarowania na rynku z inkorporowaniem w praktyce celów sprawiedliwości społecznej. W związku z tym pojawiają się również głosy krytykujące zbyt powolne budowanie zrębów społecznej gospodarki rynkowej w Polsce. Na pewnego rodzaju bierność w adaptacji modelu społecznej gospodarki rynkowej do polskiej gospodarki wskazują Kaczmarek i Pysz<sup>13</sup>. W związku z tym pojawia się również pytanie, dlaczego zatem nie wdrożono w Polsce modelu społecznej gospodarki rynkowej, chociaż o nim wspomina nawet Konstytucja RP. Częściową odpowiedzią na to pytanie jest fakt, iż świat nie przyjął na trwałe tego modelu kapitalizmu. W większym stopniu dyskutuje się właśnie o anglosaskim modelu kapitalizmu, często krytykując i popierając go. Przecież były wielokrotne szanse na zastąpienie anglosaskiego czy opiekuńczego modelu kapitalizmu, szczególnie w okresach silnego pogorszenia koniunktury makroekonomicznej. Podobnie jest w czasie obecnego kryzysu finansowego, gdzie nadal nie widać na świecie znaczących sił, które wspierałyby taki kierunek zmian i prowadziłyby do społecznej gospodarki rynkowej, mimo że ujawniło się w czasie tego kryzysu dużo zniekształceń – chociaż na pełną diagnozę należy jeszcze poczekać – w anglosaskim modelu kapitalizmu na linii efektywność i sprawiedliwość.

<sup>10</sup> E. Mączyńska, P. Pysz, *Przedmowa*, [w:] *Społeczna gospodarka rynkowa. Idee i możliwości praktycznego wykorzystania w Polsce*, red. E. Mączyńska, P. Pysz, PTE, Warszawa 2003, s. 11-12.

<sup>11</sup> Obok społecznej gospodarki rynkowej Pryor wyróżnia jeszcze: autorytarną gospodarkę interwencyjonistyczną, liberalną gospodarkę rynkową, korporacjonizm, oligarchiczną gospodarkę rynkową, gospodarkę anarchiczną lub mafijną (zob. A. Wojtyła, *Alternatywne...*).

<sup>12</sup> E. Mączyńska, P. Pysz, *Przedmowa* ..., s. 11-12.

<sup>13</sup> T.T. Kaczmarek, P. Pysz, *Ludwig Erhard i społeczna gospodarka rynkowa*, Instytut Studiów Politycznych Polskiej Akademii Nauk, Warszawa 2004, s. 7.



Jednym z aspektów tych zniekształceń jest problem wysokości marży uzyskiwanej w poszczególnych sektorach gospodarki. Trudno doszukiwać się w literaturze jednego poziomu tej marży, który byłby odpowiedni dla każdej sfery gospodarki, gdyż obserwujemy silne zróżnicowanie w zakresie czynników determinujących jej poziom, jak: wydajność pracy, poziom technologiczny majątku czy popyt na końcowe produkty. Jednakże różnice w wysokości tej wydajności stały się przedmiotem szerokiej dyskusji, gdyż rozbieżności w tym zakresie między sektorem produkcyjnym a sferą finansową sięgają 30-40 punktów procentowych na korzyść tej drugiej grupy podmiotów. Według wielu obserwatorów, marże w sektorze finansowym na poziomie ok. 40% to z jednej strony widoczny przejaw silnej niesprawiedliwości w procesie gospodarowania, a z drugiej strony podstawa do formułowania tezy, iż wynik ten został uzyskany albo z narażeniem akcjonariuszy na bardzo wysokie ryzyko, albo za pomocą metod i narzędzi, które są istotnym źródłem powstawania wszelkiego rodzaju baniek spekulacyjnych.

Kolejny mankament odnosi się do sfery instytucjonalnej. W tym obszarze podnosi się niedoskonały nadzór nad systemem finansowym. Część autorów tłumaczy to brakiem reakcji krajowych instytucji nadzorczych z zakresu finansów na diametralne zmiany warunków prowadzenia działalności finansowej, wywołane przez proces globalizacji. Drugi aspekt to utrwalające się coraz bardziej występowanie zjawiska pokusy nadużycia (*moral hazard*) w instytucjach ratingowych, które miały odegrać rolę selektywną i wartościującą w zakresie zarówno instrumentów finansowych, jak i instytucji finansowych, a stały się niewolnikami owych instytucji. Jako usprawiedliwienie takiego zachowania zaproponowały bardzo trywialną argumentację, iż kierowały się przede wszystkim maksymalizacją zysku swoich akcjonariuszy. W tej sytuacji pęd za zyskiem stał się zabójczy zarówno dla instytucji finansowych, jak i dla agencji ratingowych, gdyż drastycznie spadło zaufanie do nich wśród podmiotów rynkowych. Inną kwestią rozważań w ramach zaburzeń instytucjonalnych, ujawnionych dzięki obecnemu kryzysowi finansowemu (które to kwestie należy rozważać również w kontekście zaburzeń w układzie sprawiedliwość–efektywność, szczególnie na korzyść tej drugiej kategorii), jest sprawa regulacji w systemie finansowym. Trzeba wyraźnie podkreślić, iż regulacje wprowadzane przez ten system nie mogą mieć charakteru jednostronnego, tj. być nastawione tylko na interes instytucji finansowej. Obserwując wyniki finansowe banków, należy podać w wątpliwość, czy regulacje uwzględniały obydwie aspekty gospodarowania, czyli sprawiedliwość i efektywność. Większość tych wyników wskazuje, iż regulacje sprzyjały regulatorowi, a powinny również uwzględniać stronę konsumenta (klienta).

Kolejny temat, który nabiera współcześnie coraz większego znaczenia, to działalność gospodarcza oparta na poczuciu odpowiedzialności społecznej wobec innych podmiotów i środowiska<sup>14</sup>. Warto podkreślić, iż w przeszłości nie brakowało silnych krytyków tej koncepcji, jak: Friedman, Drucker, Chomsky czy Spar, którzy

<sup>14</sup> Z. Maciaszek, *Spoleczna gospodarka rynkowa szansą dla Polski?*, „Zarządzanie Zmianami. Biuletyn Polish Open University” 2009, nr 2 (25).

za sprzeczność uznawali kierowanie się przez korporację dobrem innych podmiotów poza akcjonariuszami. W opinii Maciaszka, korporacje międzynarodowe, szczególnie te amerykańskie, oparte na zasadach kapitalizmu anglosaskiego, poddane zostały ostrej krytyce ze względu na całkowite pomijanie odpowiedzialności społecznej oraz silne nadużycia finansowe inicjowane dążeniem ze wszech miar do maksymalizacji zysku.

#### 4. Wnioski końcowe

Przeprowadzona w pracy analiza zwraca uwagę na kilka wątków. Po pierwsze, kryzys finansowy na świecie wywołał silną dyskusję nad trwałością i sensem istnienia liberalnego modelu kapitalizmu w wydaniu anglosaskim. Diagnoza „na gorąco” była jednoznaczna: należy zaostrzyć regulacje w systemie finansowym, zwiększyć siłę nadzoru nad instytucjami finansowymi oraz zacząć budowę nowej architektury finansów światowych, włączając w te działania również rządy poszczególnych państw. Po drugie, zawirowania na rynkach finansowych wskazują raczej na zwiększenie interwencjonizmu państwowego, co przejawia się wzmocnieniem instytucji nadzorczych na poziomie ponadnarodowym, niż na rozbudowę społecznej gospodarki rynkowej zgodnie z jej ideologicznymi założeniami. Po trzecie, obecna dyskusja zwraca uwagę na zwiększenie odpowiedzialności, co służyłoby wzmocnieniu filaru sprawiedliwości społecznej, która ostatnio w części sektorów gospodarczych był wyraźnie nadszarpnięta kosztem wysokiej efektywności ekonomicznej. Problem jednak tkwił w tym, iż beneficjentami tej efektywności była zbyt wąska grupa odbiorców, co dodatkowo zwiększało napięcia społeczne. Po czwarte, w warunkach społecznej gospodarki rynkowej sektor finansowy powinien uwzględniać element społecznej odpowiedzialności, co całkowicie przeczy założeniom anglosaskiego systemu finansowego. Po piąte, stawiane przez wielu ekonomistów pytanie, jaki model państwa powinna przyjąć Polska, skłania do refleksji w formie wniosku. Propozycja modelu społecznej gospodarki rynkowej, gdzie wyraźnie byłyby akcentowane postulaty sprawiedliwości społecznej, wydaje się być pobożnym życzeniem, gdyż wymaga to silnej determinacji państwa w rozwiązywaniu trudnych problemów i wykluczenia społecznego, oraz odpowiedniego zachowania podmiotów w systemie finansowym, a także odpowiedniej mentalności całego społeczeństwa. W obecnych realiach – moim zdaniem – zapisy w Konstytucji RP należy uznać za martwy element całego planu społecznej gospodarki rynkowej w Polsce, chociaż obecny kryzys finansowy zapalił światelko w tunelu.

#### Literatura

Alberts M., *Kapitalizm kontra kapitalizm*, Signum, Kraków 1994.

Ferguson N., *Koniec epoki lewarowania – nadszedł czas nowych banków*, „Financial Times” 3.02.2009.



- Hausner J., *Europejski model społeczny*, „Nowe Życie Gospodarcze” 2006, nr 11.
- Hutton W., *The State We're In*, Vintage, London 1996.
- Kaczmarek T.T., Pysz P., *Ludwig Erhard i społeczna gospodarka rynkowa*, Instytut Studiów Politycznych Polskiej Akademii Nauk, Warszawa 2004.
- Krugman P., *Can America Stay on Top?*, „Journal of Economic Perspectives” 2000, nr 1.
- Maciaszek Z., *Spoleczna gospodarka rynkowa szansą dla Polski?*, „Zarządzanie Zmianami. Biuletyn Polish Open University” 2009, nr 2 (25).
- Mączyńska E., Pysz P., *Przedmowa*, [w:] *Spoleczna gospodarka rynkowa. Idee i możliwości praktycznego wykorzystania w Polsce*, red. E. Mączyńska, P. Pysz, PTE, Warszawa 2003.
- Mączyńska E., Pysz P., *Spoleczna gospodarka rynkowa. Ozdobnik czy realna potrzeba*, „Nowe Życie Gospodarcze” 2004, nr 23.
- Petklyn P., *Koniec kapitalizmu*, „Gazeta Bankowa” 2009, nr 3.
- Spoleczna gospodarka rynkowa – efektywność ekonomiczna a sprawiedliwość społeczna*, projekt nr 36/KTE/1/2008/S/452, zrealizowany w Katedrze Teorii Ekonomii Uniwersytetu Ekonomicznego w Krakowie w 2008 r., kier. A. Adamczyk.
- Pyka R., *Globalizacja – sprawiedliwość społeczna – efektywność ekonomiczna. Francuskie dylematy*, UŚ, Katowice 2008.
- Sachs J., *Koniec z nędzą. Zadanie dla naszego pokolenia*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2006.
- Stiglitz J.E., *The Ethical Economist*, „Foreign Affairs” 2005, vol. 84, Issue 6 (November-December).
- Stiglitz J.E., *Szalone lata dziewięćdziesiąte*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2006.
- Thurow L., *Head to Head: The Coming Economic Battle among Japan, Europe and America*, Nicholas Brealey, London 1992.
- Wallerstein I., *Demokracja – kapitalizm – transformacja*, wykład w sesji pt. *Demokratie als unvollendeter Prozess: Alternativen, Grenzen und Neue Horizonte* w ramach *Documenta 11*, Wien, 16.03.2001.
- Winięcki J., *Model szwedzki nie ma szans*, „Rzeczpospolita” 26.05.2006.
- Wojtyła A., *Alternatywne modele kapitalizmu*, „Gospodarka Narodowa” 2005, nr 9.
- Wojtyła A., *Dbajmy o nasz model kapitalizmu*, „Gazeta Wyborcza” 19.01.2009.
- Wojtyła A., *Model szwedzki ma jednak szanse*, „Rzeczpospolita” 26.06.2006.

## REFLECTIONS ON SOCIAL JUSTICE AND ECONOMIC EFFECTIVENESS

### Summary

Social market economy was presented in the terms of economic efficiency and social justice. Its connections to economic effectiveness and social justice were covered in the light of the financial crises.

In this article, consequences of the financial crisis for the process of creating new economic systems in the world were discussed. Then, we showed the greatest problems with efficiency and justice in the capitalistic system.

At the end, we formulated conclusions regarding capitalistic system, social market economy and new economic systems.